

Rolnictwo – w kierunku wielkiego przewartościowania



JAN MARIA SZOMBURG

Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową

Na naszych oczach dokonuje się wielkie przewartościowanie roli i miejsca rolnictwa w rozwoju cywilizacji. Jego podstawowe zadanie – zapewnianie bezpieczeństwa żywnościowego – jest nadal aktualne, ale ewolucja nauki oraz nowoczesnych technologii, a także kryzys klimatyczno-środowiskowy skłaniają do refleksji, jaką powinno odgrywać ono rolę w czasach współczesnych. Kto będzie głównym aktorem działań w tym sektorze? Jak dopasować się do „pola gry” kształtowanego na szczeblu międzynarodowym? Czym będzie się charakteryzować nowa architektura rolnictwa na świecie i w Polsce?

Rolnictwo – fundament i zasadnicza przestrzeń gospodarki od zarania cywilizacji ludzkiej – znalazło się obecnie w fazie przesilenia. Od pradziejów podstawowym zadaniem aktywności człowieka było zapewnienie pożywienia – nadrzędnego warunku przetrwania każdego gatunku. Zwykle nie było to łatwe, a do tego pochłaniało większość czasu. W tym kontekście powstanie rolnictwa ok. 12 tysięcy lat temu stało się dla nas wybawieniem. Umożliwiło ono gromadzenie nadwyżek żywności, co dało przestrzeń do rozwoju innych dziedzin życia (jak choćby rzemiosła). Dopiero od tego momentu – tak naprawdę – możemy mówić o ludzkiej cywilizacji.

Ciągły wzrost produktywności działalności ludzkiej miał jednak swoje konsekwencje, a jego poważne przyspieszenie w wyniku rewolucji przemysłowej zepchnęło aktywność

O ile jeszcze w XIX wieku zdecydowana większość ludzi pracowała sektorze rolnym, o tyle obecnie jest to globalnie 25%, przy 8% w Polsce i jedynie średnio 4% w Unii Europejskiej. Rolnictwo ma również coraz mniejszy udział w gospodarce ogółem (mierzonej PKB) – obecnie wnosząc globalnie zaledwie 4%, co jest wynikiem szybszego wzrostu pozostałych przestrzeni aktywności gospodarczej.

rolną na dalsze tory. O ile jeszcze w XIX wieku zdecydowana większość ludzi pracowała właśnie w tym sektorze, o tyle obecnie jest to globalnie 25%, przy 8% w Polsce i jedynie średnio 4% w Unii Europejskiej (gdzie np. w Niemczech wartość ta oscyluje wokół 1%)¹. Rolnictwo ma również coraz mniejszy udział w gospodarce ogółem

¹ Dane Banku Światowego za 2022 r.

(mierzonej PKB) – obecnie wnosząc globalnie zaledwie 4% (przy 2,9% w Polsce i średnio 1,7% w UE)². Nie wynika to jednak ze spadku skali działania całej branży (ta wręcz stale rośnie), ale ze znacznie szybszego wzrostu pozostałych przestrzeni aktywności gospodarczej (najpierw przemysłu, potem usług). Tymczasem fizyczna przestrzeń, którą zajmuje rolnictwo, jest ogromna. To średnio 37% całkowitej powierzchni państw (ponad 40% średnio w UE i 47% w Polsce)³. Coraz częściej poszerza też swój zasięg – również kosztem lasów, także równinowych (rezerwarów bioróżnorodności i najistotniejszych producentów tlenu).

Poważna zmiana relatywnego znaczenia rolnictwa w życiu człowieka (a właściwie zanik jego obecności w powszechnej ludzkiej codzienności), w połączeniu z narastającą presją środowiskową, prowadzi do poważnych napięć systemowych. Konsekwencją jest – obserwowane na naszych oczach – wielkie przewartościowanie roli i miejsca tego sektora w rozwoju cywilizacji. Jeszcze nie wiemy, jaki dokładnie porządek świata wyłoni się, gdy „opadnie kurz”, ale bez wątpienia będziemy mieli do czynienia z nową architekturą rolnictwa na świecie.

Z pewnością jego zasadnicza rola – gwaranta bezpieczeństwa żywnościowego, dla populacji wynoszącej już dziś ponad 8,2 mld ludzi, jest nie do podważenia. Zmianie mogą ulec jednak (i już ulegają) metody realizowania tej funkcji i jej główni aktorzy. Już dziś możemy obserwować poważny, technologiczny skok w zakresie automatyzacji i robotyzacji

uprawy roli oraz chowu zwierząt. Satelitarne mapowanie pól, dobór dawek nawozów wspomagany przez sztuczną inteligencję (AI) czy chów trzody chlewnej na masową skalę w specjalnych, wielopiętrowych budynkach – to tylko kilka przykładów użycia najnowocześniejszych technologii, które dostarczają bezprecedensowego wzrostu produktywności. A jest to zaledwie początek drogi. Dopiero kiedy mechanizację i komputeryzację połączymy z dogłębnym, naukowym rozumieniem biologii, będziemy w stanie wdrożyć innowacje przeobrażające rolnictwo na masową skalę. To natomiast uwolni zasoby Ziemi (zaangażowane dziś na rzecz produkcji rolnej) do innych funkcji, niezbędnych dla przetrwania ludzkości. W efekcie umożliwi utrzymanie na naszej planecie bioróżnorodności i klimatycznej równowagi czy stworzy przestrzeń dla zielonej energetyki.

Na naszych oczach dochodzi do wielkiego przewartościowania roli i miejsca sektora rolnego w rozwoju cywilizacji. Jeszcze nie wiemy, jaki dokładnie porządek świata wyłoni się, gdy „opadnie kurz”, ale bez wątpienia będziemy mieli do czynienia z nową architekturą rolnictwa na świecie.

W tym miejscu nasuwa się jednak poważne pytanie – szczególnie istotne w kontekście Polski, gdzie rolnictwo jest tak ważną częścią tożsamości i kultury narodowej (w końcu szlachecki folwark to nic innego, jak gospodarstwo rolne). Kto będzie podmiotem i głównym aktorem działań wymagających procesów korporacyjnych, efektów skali i zdolności do ciągłego wzrostu

2 Dane Banku Światowego za 2023 r., mierzone jako procentowy udział w PKB wartości dodanej w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie.

3 Dane Banku Światowego za 2021 r.

produktywności, ale i ogromnych inwestycji kapitałowych? Wydaje się, że rodzinne gospodarstwa, na których dotychczas zasadzała się struktura rolnictwa – szczególnie w Polsce – mogą mieć z tym ogromny problem. Oczywiście jakimś wyjściem jest przekształcenie tych podmiotów w wysokotowarowe przedsiębiorstwa rolne (to strategia dla wybranych) lub znalezienie efektywnego sposobu na działanie sieciowe, z zachowaniem właścicielskiej odrębności

Kto będzie podmiotem i głównym aktorem działań wymagających procesów korporacyjnych, efektów skali i zdolności do ciągłego wzrostu produktywności, ale i ogromnych inwestycji kapitałowych? Bezrefleksyjna próba utrzymania dzisiejszej architektury sektora rolnego nie wchodzi tu raczej w rachubę. Polska nie jest autarkią i musi funkcjonować w ramach zmieniającego się i regulowanego „pola gry”, kształtowanego na szczeblu międzynarodowym.

(tak jak ma to miejsce choćby w przypadku spółdzielni mleczarskich). Niemniej, bezrefleksyjna próba utrzymania dzisiejszej architektury sektora nie wchodzi tu raczej w rachubę. Polska nie jest autarkią i musi funkcjonować w ramach zmieniającego się i regulowanego „pola gry”, kształtowanego na szczeblu międzynarodowym – z naszej

perspektywy – przede wszystkim w Unii Europejskiej (stanowiącej jednocześnie główny rynek zbytu na polskie produkty rolne). Niska efektywność systemowa polskiego sektora względem konkurencji zagranicznej groziłaby *de facto* utratą konkurencyjności, a tym samym zdolności do zapewniania bezpieczeństwa żywnościowego. W dodatku skutkowałaby niemożnością pełnienia pozostałych funkcji rozwojowych, co czyniłoby z nas swoisty skansen, wymagający ponadto zewnętrznej „kroplówki” państwowej (*vide*: bóle transformacyjne górnictwa i energetyki węglowej).

Jak więc zorganizować nową architekturę rolnictwa w Polsce, tworząc bezpieczną ścieżkę przejścia od zastanej, nieco archaicznej sytuacji do nowoczesności? W jaki sposób ukształtować nowy ustrój rolny, tak aby zabezpieczyć zarówno interesy samych rolników, jak i polską rację stanu – wysoką użyteczność z perspektywy całego społeczeństwa? Które zmiany można przeprowadzić szybko, a co wymaga szerszej debaty i dogłębnej refleksji, a może nawet zostawienia sobie pola do decyzji w przyszłości? Jak pogodzić konkurencyjność sektora i pełnienie nowych funkcji – klimatycznych i energetycznych? To tylko część z pytań, na które razem z wybitnymi ekspertami z całej Polski staramy się odpowiedzieć w niniejszej publikacji. Serdecznie zachęcam do lektury. ■

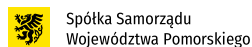
O AUTORZE

Jan Maria Szomburg – od grudnia 2020 r. Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Z IBnGR związany od 2005 r., gdzie pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu (2011-2020), Dyrektora Centrum Strategii Energetycznych (2011-2016), a wcześniej pracownika naukowego w obszarze badawczym „Przedsiębiorstwa i Innowacje”. Absolwent Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Partnerzy numeru



Pomorski Thinkletter

2024 nr 3 (18)

ROLNICTWO

JAKIE WARTOŚCI, REGUŁY GRY
I KIERUNKI ZMIAN?

PUNKT ZWROTNY W ROLNICTWIE

JAKI CZEKA NAS WYBÓR?

USTRÓJ ROLNY - REGUŁY GRY - INSTYTUCJE

GDZIE POTRZEBUJEMY ZMIAN?

KONKURENCYJNOŚĆ
I ZIELONA TRANSFORMACJA

JAK POŁĄCZYĆ TE CELE?

NOWY WYMIAR
BEZPIECZENSTWA ŻYWNOŚCIOWEGO

NA CZYM POLEGA?

POBIERZ CAŁĄ PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

